

## NOWA ŚWIĄTYNIA W MIŃSKU. BLISKA TRADYCJA DALEKIEGO WSCHODU NA BIAŁORUSI

Anotacja: Projekt architektury cerkwi na „Kamiennej Górce” w Mińsku po ślad poszukiwania form na drodze pielgrzymowania Świętego Mikołaja i jego uczniów, na drodze do jedności z Bogiem. Zbiór symboliczny wartości formy i przestrzeni architektury i jej zarządzania ze sztuką - tak ważnej w tej kulturze – żywej przyrody.

Abstract: The design of the church architecture in "Kamienna Górka" in Minsk following the search for forms on the way of pilgrimage of Saint Nicholas, on the way to unity with God. A symbolic set of the value of the form and space of architecture and its management with art - so important in this culture - of living nature.

Słowa kluczowe: Tradycja, japońska kultura, chram shintō.

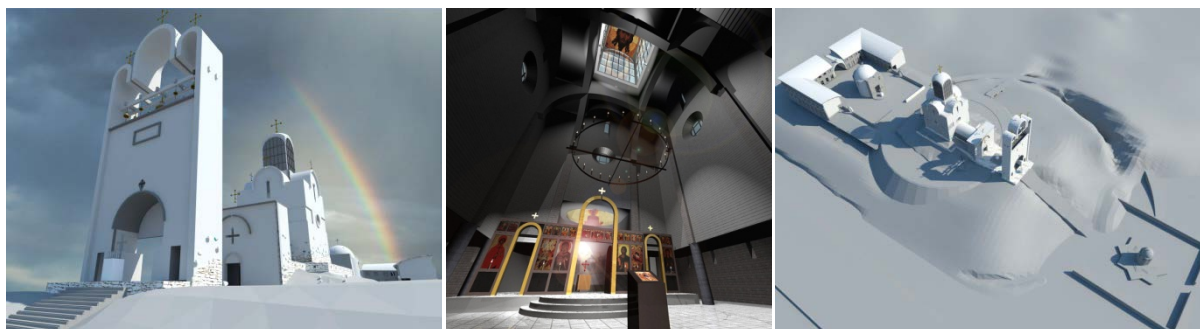
Keywords: Tradition, Japanese culture, shrine shintō.

Na „Kamiennej Górce” w Mińsku powstaje nowa świątynia. W silnie zarysowanym kontekście kulturowym pogranicza. Jako bliskiego nam kulturowo Wschodu chrześcijańskiej Europy – na Białorusi oraz Wschodu geograficznie dalekiego nam – z Japonii. Zbliża je dziś do siebie tradycja, wyrosłego na gruncie japońskim, prawosławia i zakorzenionego tam dzięki osobie patrona świątyni, Św. Mikołaja Japońskiego. To święty Ruskiej Cerkwi Prawosławnej. Jej misjonarz i siewca chrześcijańskiej ortodoksji w Japonii. Pierwszy misjonarz, kapłan i hierarcha Japońskiej Cerkwi Prawosławnej. Nie tyle pątnik ruskiej diaspory w Japonii lecz duchowy nauczyciel jej rdzennego ludu. Silnie zakorzeniony mentalnie w tradycji Dalekiego Wschodu. Święty ortodoksyjnego japońskiego pogranicza.

Architektura powstającej cerkwi w Mińsku miała być taka jak imię i świętość jej patrona Świętego Mikołaja. Miała być tradycyjna i nowoczesna, wschodniochrześcijańska i dalekowschodnia zarazem. W swojej idei otwarta na cały świat, związana ze światem uniwersalnych symboli. Wzajemnie uznawanych przez wszystkie chrześcijańskie narody i zarazem lokalna etnicznie, japońska. Bez nadmiernej stylizacji i purytańskiego minimalizmu. Bez silnej identyfikacji narodowej. W konwencji swej dyskretnie japońska, ale zarazem białoruska.

Miejsce lokacji całego zespołu obiektów parafii to granica dzielnicy mieszkalnej i parku. Wysoka góra o stromym zboczach zachodnim i północnym, łagodnie opadająca w kierunku wschodnim. Pokryta od zachodu gęstwiną drzew i krzewów, a od południa łąkami o wyjątkowej wartości przyrodniczej – fauny i flory. To jakby Rajski Ogród – Eden. Ma wyjątkowe walory ekspozycyjne. Od północy jednak ma znaczącą przeciwwagę w postaci wysokich, dwudziestopiętrowych wieżowców. Nie może już z nimi konkurować, i to nie jest konieczne. Wysokość architektury nie jest już dziś synonimem jej rangi i znaczenia. Jej jakości nie mierzy się metrami. To dziś wartości teologiczne, symboliczne. One są nośnikami świętości. Zwłaszcza w prawosławiu – jako wartości mistyczne, duchowe, wyrażone w kategoriach eschatologicznych – służą oczekiwaniu na Nowe Jeruzalem, które dziś budują wewnątrz świątyni. Ale zatopione są w przyrodzie. Z nią koresponduje jej zewnętrzna architektura.

**Idea.** Zespół składa się z 5 głównych obiektów (rys. 1): cerkwi Św. Mikołaja Japońskiego, dzwonnicy Zwiastowania Bogurodzicy, kaplicy Świętego Krzyża Chrystusa, kaplicy Św. Jana Chrzciciela, domu parafialnego i edukacyjnego centrum. Zorganizowany został wzdłuż osi wschód-zachód. Jest sekwencją miejsc kultu, w kategoriach przestrzennych i teologicznych. Poczynając od źródła wody i studni, z jej symbolicznym znaczeniem, ukazany w sakramencie chrztu, poprzez naturalną strefę symbolicznego Rajskiego Ogrodu, znajdującego się na zachodnim zboczu góry, potem dzwonnice-torii, mały dziedziniec, świątynię Św. Mikołaja i kaplicę Życiodajnego Krzyża Chrystusowego, znajdującą się na dużym dziedzińcu symbolicznego „Nowego Jeruzalem” – otwiera się na wschód, w oczekiwaniu na Paruzję, na drugie przyście Chrystusa. Wpisane jest to szczerlnie w otaczającą przyrodę i skoordynowane przestrzennie i funkcjonalnie poprzez pątniczy szlak, łączący wszystkie najważniejsze miejsca duchowe i przyrodnicze białoruskiej ziemi.



Rys. 1. Cerkiew Św. Mikołaja Japońskiego, Mińsk

Cerkiew Św. Mikołaja Japońskiego ma podłużno-centriczną dyspozycję. Rozwinięta jest wzdłuż osi poziomej wschód-zachód i wokół jej kopułowego centrum. Jest dwusegmentowa. Składa się z dwóch osobno zestawionych

elementów: korpusu świątyni i wolnostojącej dzwonnicy, jako połowej kaplicy Zwiastowania Bogurodzicy. To jakby brama do sacrum – sintoistyczne *torii* wiodące do *chramu*, który stanowi świątynia. Te dwa obiekty wchodzą ze sobą w interakcję. Relacje te również są przenoszone na otaczającą przestrzeń, tworząc strukturę. Wokół projektowanego sanktuarium przebiega koliste obejście procesyjne, które przylega do dużego dziedzińca, w pobliżu kaplicy Świętego Krzyża. Do ich części dochodzi spiralna droga procesyjna, wiodąca od kaplicy Epifanii – studni do poświęcenia wody w Święto Pańskiego Objawienia. Poszczególne elementy struktury tworzą też własne kompozycje i relacje geometryczno-liczbowe o symbolicznych konotacjach.

**Duch Dalekiego Wschodu.** Cechą charakterystyczną kultury japońskiej jest wielki szacunek do przyrody. Japończycy nie czują się jej panami, a jedynie jej częścią. Związane jest to z religijną duchowością *shintō*. Architektura japońska wyraża się w harmonijnym współistnieniu z otaczającą naturą oraz w czystości i minimalizmie kreowanej w niej formy. Dyskretnej, powściągliwej w ekspresji. Wyraża to kulturę i mentalność Japończyków. Kult przyrody ujawnia się zwłaszcza w architekturze świątyni i jej otoczeniu. Naturalny kolor materiałów wiąże budynki z otaczającą przyrodą, stwarzając wrażenie, jakby wyrastały one z niej naturalnie, jakby były jej przedłużeniem. Jest ona wręcz pograżona w ogrodzie, a wzorem jest kompozycja urządzona w stylu *zen*. Buduje ją kamień i woda. Służy kontemplacji i zgodnie z zasadami *zen* – „ma minimum ekspresji”, pod względem rozmiaru i tego, co zawiera. Panuje tutaj biel, zieleń przyrody oraz niebieski kolor wody i nieboskłonu.

Twórczą siłą porządkującą, głęboko zakorzenioną w tradycji japońskiej kultury, jest asymetria. Choć wraz z przybyciem do Japonii buddyzmu przyjęte zostają nowe, chińskie jej wzory, operujące osiowością i symetrią kompozycji, ona też pozostała. Wprowadzono posadowienie budynku na kamiennym cokole, czy też dachy kryte ceramiką. One stały się już tradycją. Z kultury japońskiej wyrasta też organicznie konstrukcja bramy *torii*. Każde *torii* przed *chramem shintō* symbolizuje wołanie do jednego z bogów ze strony idących pielgrzymów. Jego przekroczenie zaś – opuszczenie istniejącego świata i przejście w świat boskiej mocy. Do *chramów shintō* prowadzi najczęściej długa droga, poprzecinana wieloma, wolno stojącymi, bramami. To znane w prawosławiu znaki-mobile, sygnalizujące kolejne stopnie wtajemniczenia, naznaczone rytami przejścia – *rites de passages*.

Na „Kamiennej Górze”, to zespolenie natury i architektury, jest podobne. Nadbramna dzwonnica, niczym brama *torii*, wprowadza w sferę sacrum. Zaznacza umowną granicę zewnętrznego Raju i wewnętrznego Nowego Jeruzalem, łącząc je. *Chram* główny Św. Mikołaja, tak jak *chram* Jinja w japońskiej religii *shintō* jest głównym miejscem kultu. W strukturze swej jest podobny. Biały, ascetyczny, symetryczny w formie i asymetryczny w kompozycji zespołowej. *Jinja* składa się z tzw. *hondę* – głównego pawilonu, w którym przechowywane są święte przedmioty i *haiden* – budynku poświęconego modłom i obrzędom kultowym. W świątyni Św. Mikołaja odpowiada im sanktuarium oraz naosowi. Składa się też z części dodatkowych: *heiden*, czyli pawilonu składania ofiar, *norito-den*, czyli pawilonu ceremonii religijnych i *kagura-den*, czyli pawilonu ze sceną służącą ceremonialnym tańcom i muzyce *kagura*. W cerkwi pomieszczenia te przyjmują odpowiednio funkcję pastoforialnego *prothesis* lub skevophylakionu oraz pronaosu, dziedzińca i plenerowej altany-sceny.

Czy nie są to podobne struktury? Inaczej nazwane, ale w zasadzie podziału i ich funkcjonalnej służebności oraz związku pomiędzy nimi – czyż nie są nawet genetycznie tożsame?

**Resume.** Świątynia jest w chrześcijaństwie przestrzenią liturgii. Zewnętrzne formy architektury wywodzą się z wewnętrznej treści kultu. Tak było wcześniej, więc tradycyjnie tak jest i teraz. Liturgia jest drogą do przeobstwienia człowieka, drogą do jego zbawienia, a celem każdej architektury i sztuki sakralnej jest pomoc liturgii, w jej wskazywaniu człowiekowi kierunku tej drogi. Jednej spośród wielu innych, różnych, które dał nam Bóg. Architektura i sztuka może przybierać więc różne formy i różne kostiumy architektury. Tak jak różne są narody i ich kultury, na które padło ziarno ewangelii, wrosło w ziemię i wydaje wciąż nowe plony. To jest jej sensem.

Projekt architektury cerkwi na „Kamiennej Górze” w Mińsku to ślad poszukiwania takiej formy na drodze pielgrzymowania Świętego Mikołaja i jego uczniów, na drodze do jedności z Bogiem – z Białorusi do Japonii. Poszukiwania utraconego tam Raju i budowania tam przyszłej Nowej Jerozolimy. Poprzez symboliczny przekład wartości form i przestrzeni architektury świątyni i jej związku ze sztuką – tak ważnej w tej kulturze – żywej przyrody. Niczym rajski ogród miał stać się on nową, świętą, rajską przestrzenią miasta. Jego świętą górką „żywych kamieni”. Tak jak Św. Mikołaj podczas swojej misji niósł ewangelię na ziemi japońskiej, tak teraz gościnna ziemia białoruska chrześcijańskiej Europy Wschodniej może podziękować Japonii za siew Św. Mikołaja. Zbudować Daleką Japonię na bliskiej nam „Kamiennej Górze” w Mińsku.

Tradycja jest esencją wiary. To „*życie w Kościele Ducha Świętego*”. Nie jest to prawda statyczna, zamknięta i stała. To prawda dynamiczna, wciąż żywa i otwarta na nowe teofanie. Ortodoksja otwarta na Jego działanie, czerpiąca z Niego tę samą inspirację, jest w stanie rodzić i kształtować ciągle nowe formy cerkiewnych tradycji, tworzyć nowe formy misteryjne, sakramentalne, artystyczne, symboliczne. Wraz ze zmieniającą się świadomością człowieka i postępowaniem cywilizacyjnym ludzkości powstają przecież wciąż nowe uwarunkowania. Zmuszają one do przemyślenia i pogłębienia niektórych prawd wiary. Do aktualizacji zrozumienia ich sensu.

Tradycja może być dziś współczesna. Powinna nawet nią być. Bo – idąc za sformułowanym przez Gustawa Mahlera, trafnym ujęciem jej sensu: „*Tradycja nie czci popiołów (...) lecz podsyca płomień*”. Jej powinnością jest być zawsze w drodze. W ciągłym pielgrzymowaniu.